

SBB - Memento z Banalnym Tryptykiem (1980)

Written by bluelover

Monday, 24 September 2012 16:16 - Last Updated Friday, 03 July 2020 13:23

SBB - Memento z Banalnym Tryptykiem (1980)



1. *Moja ziemia wyśniona* 2. *Trójkąt radości* 3. *Strategia pulsu* 4. *Memento z banalnym tryptykiem* Musicians - Jozef Skrzek / bass, piano, moog, vocals - Apostolis Antymos / guitar - Jerzy Piotrowski / percussion + - Sławomir Piwowar / guitar, bass, clavinet, Fender piano, Handclapping - Jan Skrzek / Mouth-organ, Handclapping - Alicja Piwowar & Renata Szybka / Handclapping

Zaczęło nas to mierzić... Tak w jednym z wywiadów Józef Skrzek wspominał powody zakończenia przez zespół działalności w roku 1980. Ciężkie, wyczerpujące trasy (tak w kraju jak i za granicą), coraz bardziej odczuwalne zmiany w obrębie muzyki popularnej (narastająca popularność disco i punku), a pewnie i pozostała dwójka odczuwała ograniczenie dominującą, hegemoniczną rolę Skrzeka w dziedzinie kompozycji... Zanim jednak zespół SBB zszedł z muzycznej sceny, nagrał zimą 1980 jeszcze jedną płytę. No i zmienił skład: doszedł gitarzysta Sławomir Piwowar (znany m.in. z zespołu Aerolit Czesława Niemena), Antymos miał być przekwalifikowany na basistę (w tej roli występował na niektórych koncertach w roku 1980). Ostatecznie po koncercie w Marburgu jesienią 1980 zespół zakończył działalność (czy raczej, jak się potem okazało, pierwszy etap tejże).

„Memento z banalnym tryptykiem” jest nieco inne od poprzednich płyt zespołu. Na poprzednich płytach grupy mieliśmy albo dzieła zespołowe, (a w zasadzie spontaniczne zespołowe improwizacje oparte na mniej lub bardziej konkretnej podstawie w postaci zwartej kompozycji), albo kompozycje Józefa Skrzeka – utwory autorstwa pozostałej dwójki można było odnaleźć jedynie wśród dodatków na remasterowanych reedycjach CD. Tym razem każdy z muzyków dostał dla siebie kawałek tortu, tzn. fragment pierwszej strony płyty winylowej; stroną drugą wypełniła kolejna rozbudowana suita Skrzeka.

Utwór Skrzeka również otwiera całą płytę. „Moja ziemia wyśniona” jest ciekawie skonstruowana:

SBB - Memento z Banalnym Tryptykiem (1980)

Written by bluelover

Monday, 24 September 2012 16:16 - Last Updated Friday, 03 July 2020 13:23

jest i podniosła, typowo Skrzekowa pieśń, i zmiany tempa i nastrojów, i dynamiczny pasaż instrumentalny, i cały czas ładnie podgrywająca sobie gitara (Antymos chętnie wykorzystuje tu patent z wielokrotnym powtarzaniem prostej frazy gitarowej, w finale wspólnie z Piwowarem gra też ładne solo; zresztą, po szeregu albumów zdominowanych przez instrumenty klawiszowe, na całym "Memencie" jest dużo gitarowych dźwięków). Znow, jak to u Skrzeka, poszczególne części tej złożonej kompozycji są dość luźno powiązane melodycznie ze sobą. Potem swoją twórczość prezentują pozostali muzycy zespołu. „Trójkąta radości” to nieco jazzowy w klimacie popis Piwowara, na gitarze akustycznej (w pierwszej części) i elektrycznej (w drugiej), pozbawiony rytmu, z dość oszczędnym klawiszowym tłem. „Strategia pulsu”, autorstwa duetu Antymos-Piotrowski, to żywiołowa kompozycja w stylu elektrycznego jazzu fusion, z wyeksponowanymi łamańcami rytmicznymi. W pewnym momencie dołącza Skrzek na harmonijce i całość dość płynnie przechodzi w bluesrockowy popis.

Na koniec zaś mamy tytułową suitę. Jeden z zespołowych evergreenów, w zgrabnie skróconej wersji chętnie wykonywany przez SBB na żywo. Rozpoczyna się delikatnym wprowadzeniem tematu, który później podejmą w podniosły, monumentalny sposób syntezatory. Ten temat w różnych wariacjach będzie potem powracał; uzupełni go m.in. subtelny klawiszowy pasaż z nieco melotronowym brzmieniem tła, część śpiewana – typowa dla Skrzeka majestatyczna pieśń z należycie mgławicowym tekstem Juliana Mateja oraz najbardziej porywający fragment płyty: wściekle ekspresyjne gitarowe solo Apostolisa wieńczące całość. Utwór ma znow dość luźną, kolażową budowę, mimo pojawiającego się co jakiś czas przetwarzanego na różne sposoby (w tym – różnie przyjmowanego przez fanów – jakby nieco musicalowy fragment z oklaskami i nuceniem tematu przez muzyków).

Ta kolażowa budowa dotyczy zresztą całej płyty: na pewno nie jest to album spójny, każdy utwór wydaje się być z nieco innej bajki, mimo spinającej całość albumu klamry – fragmentu z „Pochwały kobiet” Straussa. Zresztą, ta kolażowość działa na korzyść „Mementa”: jest to jedna z tych płyt, na której trudno przewidzieć, co za chwilę się stanie, jaki fragment pojawi się w następnej kolejności. Jest to może płyta, jako całość, nieznacznie słabsza od znakomitej poprzedniczki; co nie zmienia faktu, że Skrzek i jego czeladka pożegnali się ze sceną w wyśmienitym stylu. --- Piotr „Strzyż” Strzyżowski, artrock.pl

download (mp3 @128 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

SBB - Memento z Banalnym Tryptykiem (1980)

Written by bluelover

Monday, 24 September 2012 16:16 - Last Updated Friday, 03 July 2020 13:23

[back](#)